

GOŃCIE CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Widmo imperializmu kolonialnego Niemiec

Niemcom klasno zaczyna być w Europie

W chwili wybuchu wielkiej wojny Niemcy posiadali piękne i bogate kolonie. Kolonialne to władztwo powstało naraz, utrzymało się dzięki trzydziestoletniej upartej me todycznej, surowej pracy, której niejednokrotnie obcym był duch ludzkości.

Traktat Wersalski wyciągnął stąd wniosek, że należy odebrać Niemcom „misję cywilizacyjną” w w kolonjach i powierzyć ją państwowo bardziej nadającym się do tej funkcji.

Niemcy dzisiejsze — jak pisze senator francuski Gasser — nie zostały się ducha kolonialnego. Duch ten tkwi głęboko w nich mimo, że Bismark był przeciwnym rozpraszaniu sił narodowych po dalekich krajach, a kierując się tą samą myślą w stosunku do Francji, sprzyjał francuskiej ekspansji kolonialnej.

Powierzenie kolonii niemieckich pod formą mandatów państwowo sprzymierzonym wywołało u Niemców ruch kolonialny, rozwijający się od r. 1919 z zawrotną szybkością. Towarzystwo kolonialne niemieckie liczy dziś przeszło 200.000 członków, cztery razy więcej niż przed wojną. Powstają przeróżne stowarzyszenia uczestników wojny i b. funkcjonariuszy kolonialnych i przy pomocy dziesiątek tysięcy swych członków rozwijają żywą akcję, której celem jest odzyskanie kolonii.

Prelegenci po całych Niemczech głośno odczyty na temat kolonii i ich znaczenia. Pomysłowa propaganda posługuje się broszurami, filmami, zebrańiami, kongresami i w stawami. Głęboko wstrząsnęta opinia niemiecka żąda zrealizowania kolonialnych postulatów.

Ten sam nastrój panuje w kołach oficyjalnych. W miejsce zniesionego ministerstwa kolonii działa w łonie ministerstwa spraw zagranicznych sekcja kolonialna, przygotowująca materiały, programy, metody.

Delegaci niemieccy na różnych konferencjach międzynarodowych niejednokrotnie poruszali już sprawę kolonii, starając się uczynić z niej przedmiot dyskusji. W Locarno przez chwilę zablęsnęła nadzieja poruszenia sprawy niemieckich mandatów kolonialnych. Nadzieja tym razem przedczesna, ewentualna jej realizacja skierowana została jednak do Genewy. „Wchodząc do Ligi Narodów — oświadczył swego czasu p. Stresemann w Dreźnie — uzyskujemy prawo moralne otrzymaniu mandatów kolonialnych; obiecano nam to w Locarno”.

Uporczywe dążenia Niemiec do odzyskania miejsca w rzędzie państw kolonialnych objawia się nie tylko w słowach, ale i w czynach. Pod przewodnictwem ks. Adolfa Meklemburskiego istniało towarzystwo, którego celem była eksploatacja Gwiny holenderskiej. Wroście stanowisko parlamentu holenderskiego pociągnięto za sobą jego rozwiązanie. Podział kolonii portugalskich, przyznanie Anglii Niemcom było przedmiotem ustawicznych rokowań. Powstanie Banco de Angola było żywym świadectwem zainteresowania kolonialnych niemieckich.

Oсадnicy niemieccy uzyskali już z powrotem przystęp do niektórych kolonii. Anglia pozwala się im osiedlać w samych posiadłościach, nawet w dawnych kolonjach niemieckich, które znajdują się pod jej man datem. Przeszło 6.000 osadników niemieckich znajduje się dziś na terenie Unji południowo-afrykańskiej przyjęli oni obywatelstwo miejscowe, niezrywając jednak, świadomi swych celów, węzłów z ojczyzną. Nie jest wykluczone, że i rokowania handlowe niemiecko-francuskie zmuszą Francję do analogicznych ustępstw.

Niemcy będąc dziś członkiem Li-

Widmo imperializmu kolonialnego Niemiec

gi Narodów wcześniej czy później zażądają uznania swoich praw, zażądają zwrotu tej lub innej z posteród dawnych kolonii pod formą mandatu. W ten sposób uczynią znów potężny wyłom w Traktacie Wersalskim, którego art. 119 orzeka, że Niemcy pozbawione zostały praw do posiadłości zamorskich. By osiągnąć ten cel musiałby Niemcy doprowadzić do rewizji, co najmniej częściowej Traktatu Wersalskiego, wykazując n. p. uchylenia dotychczasowych mandatarysz, lub niewykonanie paktu albo misji powierzonej przez Ligę Narodów. Stwierdzenie takie zmusiłoby dane państwo do zrezygnowania z mandatu kolonialnego.

Tak więc od dziesięciu niemal lat Niemcy wykazują „niesłuszność” po stanowienia, pozbawiającego je ko-

lonji. Z uporem dążyć będą w dalszym ciągu do swego celu, aż powstanie na nowo potęga kolonialna dzisiejszych Niemiec. L. Ł.

MIEDZYNARODOWE TARGI POZNANIU OD 29 IV DO 6 V 28R

Majątek ROZPRZA (pod Piotrkowem) przy ul. d. a. l. e. TERENY CEGIELNIANE Głina pierwszej klasy, Poczta, telegraf, stacja kolei Pozorzka. Wiad. na miejscu.

Rokowania o pozycję amerykańską

W wielu szczegółach rokowania doprowadziły do porozumienia. Przedstawiciel Dillona przybył do Warszawy

Warszawa. — W dniu wczorajszym wyjechali do Paryża i Nowego Jorku bawiacy w Warszawie przed stawiciele konsorcjum bankowego amerykańskiego Bankers - Trust i Chaise Nationalbank pp. Benart, K. Calachan i Lipincot. Przedstawiciele tego konsorcjum przybędą w pierwszych dniach maja do Warszawy, aby kontynuować z rządem

polskim dalsze rokowania w sprawie programu inwestycyjnego. W wielu szczegółach rokowania te należy uważać za skończone.

Niezależnie od wizyty reprezentantów Bankers - Trustu przybył do Warszawy przedstawiciel domu bankowego Dillona na Europę ptk. Logan z Paryża.

O pakt przyjazni ze Stanami Zjednoczonymi

Na podobnych zasadach, na jakich umowę zawarli z nami Włochy

Warszawa. — W dniu dzisiejszym został wysłany na ręce posła w Waszyngtonie Ciechanowskiego za rys odpowiedzi na amerykański projekt aktu wyłączenia wojny.

Jak wiadomo, rząd amerykański zwrócił się do rządu polskiego z projektem podpisania umowy podobnej do tych, jakie zawarte zostały przez rząd francuski i z kolei rozesłane wszystkim państwom, a przede wszystkim Anglii, Włochom, Niemcom i Polsce.

Po dokładnem zbadaniu sprawy tej przez ministerstwo spraw zagranicznych, rząd polski stwierdził, iż przeciwko podpisaniu tych umów zasadniczo niema nic na przeszkodzie, zwrócił jednak uwagę, że chodzi mu o zastosowanie ich do specyficznych potrzeb naszego kraju.

Jak wiadomo, sprawę propozycji amerykańskiej omówił nasz minister spraw zagranicznych p. August Zalesski podczas pobytu swego w Rzymie z premierem włoskim Mussolinim, przyczem zarówno ze strony Włoch, jak i Polski wyrażono opinię, iż podpisanie takich aktów przez większą liczbę państw byłoby rzeczą niezmiernie pożyteczną.

Tu trzeba zauważyć, że wystosowanie odpowiedzi Polski na notę amerykańską następuje w tydzień po podpisaniu w Waszyngtonie przez sekretarza Stanów Zjednoczonych p. Kelloga i ambasadora Włoch p. Martina. Ze strony rządu Stanów Zjednoczonych z góry już uczyniono propozycję, aby umowa polsko-amerykańska była podobna do tej, jaką Ameryka zawarła z Włochami.

Katakлизmy żywiołowe w Grecji

Nowe wstrząsy ziemi na Peloponezie. Wybuch wulkanu Missolonghi

Ateny. — Obserwatorium atenskie komunikuje, że wczorajszej nocy trzęsienie ziemi na Peloponezie trwało prawie bez przerwy.

W Koryncie panuje niestychana panika. W chwili, gdy na dworzec zjechał pociąg z ministrami greckimi, nastąpiło wstrząśnienie ziemi, które spowodowało zawałenie się resztek dworca kolejowego, a między szynami utworzyła się głęboka rozpadlina.

Od wczoraj zaczął znowu czynność wulkan Missolonghi. Krater znajdujący się pod powierzchnią morza, wybuchu z wielką siłą wśród olbrzymich detonacji, wyrzucając olbrzymie masy wody w powietrze. Wybuchom tym towarzyszy silne trzęsienie ziemi.

Miejscowość kapielowa Lutrahion koło Koryntu została zupełnie zniszczona trzęsieniem ziemi. Tylko nadzwyczajną zbiegową okoliczność należy zawdzięczać, że mimo wybuchu trzęsienia ziemi w nocy, z 2.000 ludności tej miejscowości niknt nie zginął. Położona w przes-

tryteczny przeciąg czasu nieuniknione.

Angielski statek powietrzny „Eagle” wyleciał z Malty do Koryntu, oblatowany żywnością i odzieniem na pomoc ludności. Towarzyszą mu dwa angielskie okręty na morzu. Jak się zdaje, niema stosunkowo dużo ofiar w ludziach, ponieważ pierwsze lekkie wstrząśnienia ostrzegły ludność, która tłumnie wy legła natychmiast w pole. Na 49 wstrząsów narazie stwierdzono około 30 zabitych i ponad 100 rannych.

Prezydent państwa wydał odezwę do wszystkich obywateli państwa, aby składali datki na rzecz ofiar trzęsienia ziemi. Na objazd miejsc katastrofy udali się minister spraw wewnętrznych i minister spraw wiedejskich.

Również miasto Misolonghi znajduje się w niebezpieczeństwie, ponieważ wybuch gorących mętnych gejzerów świadczy o tworzeniu się nowego krateru wulkanu Misolonghi bezpośrednio na gruntach miasta.

SYTUACJA

na półwyspie bałkańskim

Zastanawiając się nad sytuacją na Bałkanie, praski dziennik „Ceskoslovenska Republika” daje nam w jednym ze swych ostatnich numerów następujący obraz: „Kiedy zielenia zaczyna się pokrywać góry, komitadzi chwytają strzelbę... Wiemy o tem z pieśni bałkańskich i legend, które powstały w czasach nie woli tureckiej i które romantyczna tradycja utrzymuje dalej przy życiu. Z nadejściem wiosny budzi się nowy ruch wśród żywiołów, które w lasach i górach bałkańskich żyją życiem rewolucjonistów i z bólem zarazem, szercząc wieczny niepokój w tej części Europy.

Depesze z Jugosławii doniosły właśnie, że pod jakimś błahym pozorem zamknięto granicę albańską w okolicach jeziora Ochridskiego, t. j. w tej właśnie prowincji, gdzie stałe grasują bandy albańskich „Kaczaków” i „macedonizujących komitadzi”. Prawidłowo rok rocznie powtarzające się akcje bałkańskich wierzycieli mają, jak się zdaje, na celu przypomnieć opinii europejskiej, że pełnonne są wszystkie sny i marzenia o bałkańskiej pacyfikacji i jedności. Bo czyż nie wie już każde male dziecko, że organizacje komitadzi, operujące na granicach bałgarskich, jugosłowiańskich, greckich i albańskich, mają jedno jedynego hasło: utrzymywać stałe napięcie między państwami bałkańskimi, i jeden jedyny cel: uniemożliwić jakiegokolwiek porozumienia?

Już tyle razy podkreślano, że stosunki jugosłowiańsko - bułgarskie stałe są niewyjaśnione na skutek wpływów propagandy politycznej „macedonizujących”, którzy nie żyją sobie zbliżeni między Bułgarią a Jugosławią. Starcia pograniczne między komitadzi z wojskiem greckim w okolicach Salonik dowodzą że „macedonizujący” starają się po różnic Grecję z Jugosławią. W tej walce „macedonizujących” przeciw ko Jugosławii i Grecji zarazem Albania odgrywa rolę jakiegoś punktu wypadowego. Jeśli mówi się o niepokojach bałkańskich, należy wspomnieć zawsze o tym kraju będącym jednym z głównych ognisk tego nie pokoju.

Zapowiedziane ataki komitadzi nie pozwalają tedy mieć dość zaufania do pokojowości albańskiej. Zaufania nie mogą też dodać nam głosy polityczne, odzywające się na Bałkanie, jak np. ostatnia deklaracja greckiego ministra spraw zagranicznych, Michalakopulosa, że produkowana przez dziennikarza greckiego, Ryszarda Polifoka. — Wbrew sympatycznym oświadczeniom bułgarskim i jugosłowiańskim o konieczności stworzenia bałkretów zdawało się przez dłuższy

los nie ukrywa swego sceptycyzmu w tej sprawie. W zasadzie i on byłby za utworzeniem bałkańskiej federacji, lub konfederacji, ale jest to tylko sen, który nigdy się nie spełni. A to dlatego, że zdaniem greckiego ministra, państwa bałkańskie mają wprowadzić interesy czysto bałkańskie, ale prócz nich mają i interesy inne, z których wynikają inne sytuacje. Dla jednej konfederacji trudno by było znaleźć system, który odpowiadałby interesom wszystkich państw. O ile chodzi o Lokarno bałkańskie, należy sobie postawić pytanie, kto przejąłby gwarancję za pakt i kto wzięłby na siebie rolę Francji i Niemiec.

Michalakopulos powtarza tu swój dawny pogląd nieprzychylny w swej istocie dla idei porozumienia bałkańskiego. Nie ulega wątpliwości, że ostrożność dyplomatyczna Michalakopulosa dyktowana jest względami na Italję, Zaufanie do Włoch i brak zaufania do państw bałkańskich zmusza Michalakopulosa do zalecenia w miejsce paktu ogólnobałkańskiego systemu paktów przy jaźni pomiędzy poszczególnymi państwami. Plan taki jest oczywiście łatwiejszy do zrealizowania, a ponadto dla poszczególnych państw wygodniejszy, gdyż nie poróżniłby ich z niektórymi państwami poza-bałkańskimi, które na Bałkanie mają swe interesy. Lokarno bałkańskie byłoby szkodliwe dla bałkańskiej polityki niektórych mocarstw, a dla tego zostać ma tylko snem.

Ceps.

TELEGRAMY

NOWA ENCYKLIKA OJCA SW. Londyn. — „Daily Telegraph” donosi z Rzymu, że w kołach zbliżonych do Watykanu szeroko omawiana jest wiadomość, według której w niedługim czasie wydana ma zostać encyklika, która będzie miała za zadanie rozgraniczyć prawa człowieka, jako indywidualum, i państwa.

KUPIECTWO SZWEDZKIE ZA ROZBUDOWA STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH Z POLSKĄ.

Gdańsk. — Ze Sztokholmu donoszą: Według informacji prasy, Izba handlowa w Sztokholmie zwróciła się do rządu szwedzkiego z prośbą o udzielenie subwencji na utworzenie stałej linii okrętowej między Sztokholmem a Gdańskiem. Izba handlowa motywuje ten wniosek koniecznością rozbudowy stosunków gospodarczych z Polską i Litwą. Z tych samych powodów domagają się szwedzkie koła handlowe zmiany obecnego konsulatu honorowego szwedzkiego w Gdańsku na konsulat stały i utworzenie placówki konsularnej w Gdyni.

Poseł afgański o sympatjach swego narodu dla Polski

Agencja „Orjent” donosi: W dn. 20 kwietnia przedstawiciele warszawskiej kolonii muzulmańskiej w osobach prezesa komitetu budowy meczetu w Warszawie, p. Wassan-Gireza Dżabagi, prezesa Związku meczetu w Warszawie, p. Wassan-Mida Churamowicza, i znakomitego pisarza tatarów nadwołżańskich, p. Ajasa Ischaki, odwiedzili posła afgańskiego przy rządzie angorskim, generała Gulam Dżelani Chana, który przybył na spotkanie króla afgańskiego. Ambasador z radością dowiedział się o tem, że w Polsce od przeszło 500 lat mieszkają tatarzy i cieszą się największymi sympatjami i zautaniem narodu polskie go, który zawsze traktował tatarów jako prawdziwych polaków wyznania muzulmańskiego. Dżelani Chan z naciskiem podkreślił, że dobrze za usposobienie polaków do narodów muzulmańskich i że na Wschodzie, tak afgańscy, jak turcy i persowie, żywią względem Polski i narodu polskiego szczególne sympatie i uczucia szczerzej przyjaźni.

Bruxela. — W wywiadzie z korespondentem pisma paryskiego „Le Peuple” przywódca socjalistów francuskich Blum, omawiający wybory niedzielne, oświadczył, że komunizm utracą pewną ilość man datów, zyskają natomiast na ilości głosów. Jeżeli chodzi o przewidywania na przyszłość, p. Blum oświadczył, że na przyszłą Izbę zaprawią się zupełnie pesymistycznie.

WRZENIE W CHINACH.

London. — O walkach w południowych Chinach nadchodzi dość chaotyczne i sprzeczne wiadomości. Z Pekinu donoszą, że generałom Ciang-Tso-Lina udało się powstrzymać pochód armii nacjonalistycznej na południe od Ta-Jan-Fu, stolicy prowincji Szan-Tung; z Szanghaju donoszą, że nacjonalistyczna armia zajęła Ta-Jan-Fu. Z Pekinu donoszą, że tak rząd pekiński jak i nankijski wystosował do japońskiego prezydenta ministrów barona Tanaki protest przeciwko wysłaniu wojsk japońskich do Mandżurii.

DECYDUJĄCA BITWA O STOLICĘ SZANTUNGU.

London. — O 20 km. na wschód od Tsinanfu, stolicy prowincji Szan tung i ważnego punktu węzłowego rozpoczęła się decydująca bitwa między armią południową i północną. Po obu stronach walczą z górą 100,000 żołnierzy.

ŚMIERĆ GÓRNIKÓW NA DNIĘ KOPALNI.

Schafflach. — W kopalni Marienstein koło Schafflach wydarzyła się wczoraj katastrofa, której ofiarą padło 7 górników. Mimo zakazu, jechało wspomnianych siedmiu górników wyciągiem pomocniczym, przyczem zerwała się liną wszyscy wpadli do szybu głębokiego na 80 metrów. Sześciu z nich zostało na miejscu zabitych, siódmy walczy z śmiercią.

PERFIDNA TAKTYKA KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin. — Berlińskie koła polityczne stoją pod silnym wrażeniem wyniku wczorajszego posiedzenia komisji parlamentarnej dla obrony konstytucji, która w okresie wyborów zastępuje parlament. Zebrała się ona wczoraj dla zajęcia stanowiska wobec wniosku ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, Keudella, rozwiązania związku „czerwonych żołnierzy frontowych”. Wbrew wszelkim oczekiwaniom wniosek zgłoszony na tej komisji, a skierowany przeciw zarządzeniu ministra Keudella, został w głosowaniu odrzucony. Okazało się, że sami komuniści głosowali przeciw temu wnioskowi, a za ministrem Keudellem, który chce rozwiązać ich organizację. W ten sposób wyszło na jaw, że komunistom było na rękę represyjne zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, ponieważ będą mogli je wyzykać dla swej agtacji wyborczej, przybierając minę męczenników. Jest to niezwykle charakterystyczny wypadek dla perfidnej taktyki komunistów.

MEZALJANS.

To, że znajdował to zachwycającym... i że w głębi serca czuł się gotowym do powtórzenia... co więcej, do posunięcia się dalej... A wreszcie, nie będzie pierwszym jeżeli do tego przyjdzie, który ożeni się z miłości. Majatkowi miał do syć dla dwójga... A z tą zachwycającą dziewczyną, czego mu będzie brakowało do szczęścia? Ani zadowolenia w domu, ani powodzenia w świecie eleganckim, ani oryginalności „bardzo zwyk” małżeństwa nie banałowe, nie takiego, jak małżeństwo barona Legault. Ehl tak szczęście kompletne, takie jak on je rozumiał i jakiego układał sobie już ładny program... A rodzina?... Rodzinę zdobędzie szturmem! A wreszcie da się to widzieć później... jak przyjdzie czas... jeżeli kiedy przyjdzie... Na teraz awanturka romantyczna podług życzenia była, niemądra może, lecz zachwycająca pewna. I po długiej także bezsenności, za sną w końcu w stanie zupełnego uśpienia, — a obudził się je-

Z BIELICKICH KLARA KLAUSS. Opatrzona Św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 25 kwietnia 1928 r. przeżywszy lat 70. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. P. Marii Nr. 39 do Kościoła Św. Rodziny odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 6 1/2 wieczorem a dnia następnego po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne to obchody krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają pogratkami w głębokim smutku. Córki, zięciowie i wnuczki.

Bezrobotni pragną szczerze pracować! Niezwykły sposób demonstracji w Polesiu Konstantynowskim

Łódź. — Terenem niezwykłych zajęć było wczoraj Polesie Konstantynowskie. Mianowicie mimo, że magistrat nie uchwalił jeszcze planu robót miejskich w związku z zakładaniem tam parku ludowego, robotnicy wczoraj rano w liczbie 160 osób samorzutnie przystąpili do pracy.

Na zwróconą im uwagę przez dozorcę Polesia, odpowiedzieli, że jeśli magistrat nie wznowi robót, oni je zrobią sami na własną rękę.

Na miejsce przybyli natychmiast ławnik Harasz w asystencji silnego oddziału policji. Wówczas delegacja robotników udała się do magistratu. Tam oświadczone delegacji, że magistrat nie zapłaci robotnikom ani grosza za samowolnie wykonaną pracę. Mimo to robotnicy wbrew wyraźnemu zakazowi magistratu, postanowili na własną rękę w dalszym ciągu kontynuować roboty.

Na marginesie powyższej „niezwykłej demonstracji” nadmienić należy, iż w każdym bądź razie tego rodzaju zamieszanie jest niekorzystne dla interesów państwa, ponieważ w ten sposób przyczynia się do zmniejszenia produkcji i zwiększenia kosztów. W każdym mieście bowiem jest wiele pracy, która mogłaby być zatrudnieniu dziesiątkom, a nawet setkom bezrobotnych. Ot, na przykład, w Częstochowie plac przed Magistratem.

FANTASTYCZNE POGŁOSKI. Sofia. — Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, iż wiadomość o rzekomym zamachu, którego ofiarą miał paść król Borys, należy do dziedzin fantazji. Można tylko ubolewać — zaznacza agencja — że w warunkach tak bolesnych dla narodu bułgarskiego pewne koła nie znajdują nic innego do czynienia, jak tylko rozsiewać alarmujące pogłoski.

W GRECJI WYBUCHŁY GORAŁCE ŹRÓDŁA. Ateny. — Od dwóch dni buchają na południowej części laguny, położonej w pobliżu miasta Miso-

longi, gorące, mętne źródła, których ożywiona działalność przypisują nowo tworzącemu się wulkanowi. Wśród ludności miasta Miso-longi panuje silne zaniepokojenie.

AKCJA RZĄDU W SPRAWIE ZNIŻKI CEN PIECZYWA. Warszawa. — Zgromadziwszy po ważne zapasy zboża, rząd rozpoczął interwencję w sprawie obniżenia cen pieczywa w różnych ośrodkach konsumpcyjnych państwa. Przedewszystkiem od 26 b. m. zostanie zarządzona interwencja w Łodzi, na skutek czego od dnia tego cena chleba spadnie z 75 na 70

Kino-Teatr „NOWY” ZDOBYWCA SERC (Moskwa - Lwów) Wstrząsający poemat miłości i pokusy w 10 ciał wielkich aktach. W rolach głównych: IWAN MOZZUCHIN, MARY PHILBIN. Jutro w piątek premiera wielkiego filmu amer. produkcji p. t. „KARUZELA UDRECZENIA”.

gr. W najbliższych dniach akcja interwencyjna obejmie Zagłębie Dąbrowskie. Należy zauważyć, że mimo tendencji zwyżkowej na zboże na rynkach zagranicznych giełdy krajowe w ostatnich dniach notują zniżkę cen. Stoi to w związku z wydaniem zezwolenia dowozu pszenicy do Polski, co osłabiło tendencję na pszenicę krajową.

NA GRANICZ POLSKIEJ GRA-SUJĄ SZPIEDZY LITEWSCY.

Wilno. — Na odcinku pogranicza polsko - litewskiego w okolicy wsi Wierzawy władze bezpieczeństwa aresztowały dwu dawno poszukiwanych szpiegów litewskich w chwili, gdy zamierzali nie tylko przekroczyć granicę Polski do Litwy. Nazwiska aresztowanych trzy mane są na razie w tajemnicy. Oby dwou pod eskortą odesłano władzom sądownym do dyspozycji.

MANIFESTACJA NIEMIECKA NA ŚLĄSKU.

Katowice. — Prasa niemiecka daje, że dnia 30-go czerwca odbędzie się w Opolu pierwszy ogólnopolski zjazd byłych niemieckich żołnierzy. Organizacja ta jest ściśle związana ze Stahlhelmem, który na niemieckim G. Śląsku rozwija coraz intensywniejszą działalność. Zjazd ma być wielką manifestacją niemieckiego nacjonalizmu na Śląsku.

ŚMIERĆ DR. JÓZEFY JOTEJKO.

Warszawa. — Dnia 24 b. m. wieczorem w lecznicy warszawskiej zmarła prof. dr. Józefa Jotejko, zasłużona działaczka na polu pedagogicznym i psychologii dziecka.

KATASTROFA LOTNICZA W DEBLINIE.

Warszawa. — Wczoraj w godzinach rannych wystartowali z lotni-ska oficerskiej szkoły lotniczej w Deblinie na angielskim aparacie typu „Bristol” dwaj lotnicy sierżant

Rybak i podchorąży Schneider. Na wysokości 40 metrów motor wysadził i aparat całym ciężarem spadł na ziemię. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Przyczyną wypadku ma być nieumiejętne obchodzenie się z aparatem typu angielskiego, który wymaga niezwyklej ostrożności. Jest to pierwszy wypadek w oficerskiej szkole lotniczej w Deblinie.

POŁTORA MILJONA STRAT Z POWODU NADUŻYC W „ORBISIE”.

Warszawa. — Śledztwo w sprawie nadużyć w „Orbisie”, ujawnionych na skutek wystąpienia ministerstwa komunikacji, nie zostało jeszcze ukończono. Po zacydowaniu nadzoru sądowego nad instytucją „Orbis”, stanowisko zarządcy objął delegat ministerstwa komunikacji, kierownik dyrekcji we Lwowie Matkowski. Ogólna suma strat, poniesionych przez ministerstwo kolei z tytułu niezapłaconych przez „Orbis” rat zauległych i należności z wpływów ze sprzedaży biletów, wynosi około 1,5 miliona złotych. Bezpieczeństwo, dotąd poczynione przez ministerstwo komunikacji, nie przekracza sumy 400 tysięcy zł.

SPRAWCY PODKOPU POD ZAKŁADY GRAFICZNE SKAZANI NA DŁUGOLETNE WIEZIENIE.

Warszawa. — Dnia 25 kwietnia o godz. 4-ej po poł. sąd okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Krassowskiego wydał wyrok, na mocy którego oskarżeni o usiowanie dokonania podkopu pod państwowe zakłady graficzne w Alei Jerolimskiej w Warszawie, Wyszynski vel Zakrzewski, Ryszard Wojciechowski, Hersz Wolfrjd, Teodor Jaskiewicz i Antoni Woliński skazani zostali każdy na 5 lat ciężkiego więzienia.

OGŁOSZENIE.

Za kilka miesięcy zostaną oddane do użytku publicznego kanalizacja i wodociąg. Właściciele nieruchomości mogą polozyc swoje domy z przewodami kanalizacyjnymi i wodociagowymi, aby z chwila uruchomienia tych urządzeń miedzy natchylami z nich korzystać. Polozczenia te wykonywane będzie Magistrat na rachunek właścicieli na przestrzeni od rury wodociagowej, aż do kanalizacyjnej do 1 m. po za mur frontowy lub granicę nieruchomości, reszta instalacji domowej winien wykonać właściciel nieruchomości.

Domowe instalacje wodociagowo-kanalizacyjne, wykonywane być mogą jedynie przez kwalifikowanych instalatorów, którzy otrzymują z Magistratu odpowiednie zezwolenie. Instalacje obecnie wewnętrzne instalacje wodociagowe mogą być bez przeróbek wlaczone do sieci, o ile wytrzymały przepisana próbe ciśnienia. Instalacje, które próby nie wytrzymały, mogą być również polozzone z wodociagiem miejskim, ale przez domowy zbiornik podciagowy, należycie zabezpieczony przed zanieczyszczeniem.

Aby otrzymać pozwolenie na przyłączenie instalacji domowej, do wodociągu i kanalizacji miejskiej, winien właściciel nieruchomości złożyć w Magistracie odpowiednie podanie wraz z następującymi planami, w dwóch egzemplarzach (w wymiarach 20 x 33), z których jeden musi być na kalce piennej: 1) plan sytuacyjny nieruchomości w podziale 1 : 250, zatwierdzony przez miejskie biuro pomiarów; 2) plan szczegółowy w podziale 1 : 100, zawierający rzuty wszystkich kondygnacji, gdzie się znajdują urządzenia kanalizacyjno-wodociagowe, z oznaczeniem na nim projektowanych urządzeń; 3) profile podłuzne wszelkich rur odpływowych, z oznaczeniem spadków, głębokości i t. p.

Plany winny być podpisane przez właściciela nieruchomości i autora projektu. W celu umożliwienia właścicielom domów jak najszybciej wykonywanie instalacji i kanalizacji, poczynił Magistrat staranie o przyznanie pożyczki „Banku Gospodarstwa Krajowego” w Warszawie, które będą udzielane za pośrednictwem miejscowej instytucji finansowej, o czym nastąpi osobne zawiadomienie. Częstochowa, dn. 20 kwietnia 1928 r. MAGISTRAT m. CZĘSTOCHOWY

„Niepodobiestwo, szczerze żałuję... — Jest odpowiedź!... — Dobrze, panie Janie. Oddam ją zaraz pokojowej, która czeka. Było to zatem oswoobodzenie! Nie, jeszcze nie. W godzinę przyszedł drugi list. „Bardzo dobrze, zrozumiane, mój drogi, lecz przypuszczam, że mam do czynienia z człowiekiem uczciwym i że mam prawo żądać wytłumaczenia. Wymagam tego i powtarzam „czekam wieczorem”. Będzie mi swobodnie rozmawiać, jak przy jaciełmo, chociaż wątpię, jak nie przyjaciele, jeżeli to jest ci przyjemniejszym... lecz chcę się z tobą widzieć. Nie jestem z tych, którzy się traktuje jak pierwszą lepszą dziewczynę, a ty nie jesteś, chcę wierzyć, z tych, co postępują jak prostaki z kobietami, czekam cię zatem”. — Więc to się chyba nigdy nie skończy? — rzekł, drąc list nerwowo. — I teraz czekają na odpowiedź panie Janie... Tym razem nie wiedział jak zrobić... Powiedzieć nie... El to byłoby rzeczyć do grubiańsku... nadto po grubiańsku.

Zważywszy, nic mu złego nie zrobiła... On sam spostrzegł, że jest znudzony... zmordowany tym stosunkiem... nie, tym łańcuchem... lecz to nie było jej winą. Dala mu wszystko, do czego była zdolna. Nie mógł jej wyrzucić, że była... tem, czem zawsze była... tem, czem będzie zawsze... A wreszcie, odwoływała się do galanterji... do uczciwości... tak... była to trochę stara sztuczka... lecz on miał te pojęcia zakorkowane dziedzicznie... A więc... Chce tego?... Pójźcie. Ah! będzie to straszne burzliwe spotkanie... strasznie ciężkie dla niej i dla niego... Tem gorzej. Chodzi jej o to? Będzie miała wojnę ze wszystkimi dodatkami. A wreszcie, o ile zerwanie będzie przykrejsze, o tyle bezpowne... Ah! Boże... zerwanie... bezpowne prze dewszystkiem... tego tylko pragnął... I odpowiedział tak samo lakonicznie, jak za pierwszym razem: „Tem gorzej dla ciebie, przyjdź”. Poczem powrócił myślą do dzieciny jasnolosej, która od wczoraj usadowiła się prawem tajemnicy i wdzikę w sercu Janka, w którym rozgospodarowała się... tak... odrzuca... i zrobiła z niego czyste, nowe mieszkanie. Nie byłby tak spokojny, gdyby widział scenę... ohi prosty wypadek, — która miała miejsce w tej chwili w Saulaye. Otrzymałszy pierwszą odpowiedź, pani domu nie mogła zaprowadzić nad poruszeniem, zdradzającym gnień srogi, podchwycyła przez światłą; pana barona we własnej osobie. — Co cię tak bardzo rozgniewało? — Nic. Głupstwo jednego z dostawców. Odpowiedź wreszcie była także w tonie burzliwym, a on nie nastawał. Nigdy nie nastawał. Lecz nie wierzył ani jednemu słowu. A że natychmiast, wzburzona i zdenerwowana, co zdradzało niecierpliwość, pobiegła do swojego pokoju i do biurka... — Aha! — mruknął baron — że się, że ma jeszcze coś do powiedzenia swojemu dostawcy... I wniósł się z pokoju. Oh! nie daleko poszedł: poprosił na drogę, prowadzącą z Saulaye do zamku. (d. c. n.)

